

Sygn. akt V ACa 288/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska (spr.) SA Jacek Grela
Protokolant:	stażysta Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 20 lutego 2014 r. sygn. akt I C 2632/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

V ACa 288/14

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia kwoty 110.000zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000zł. od dnia 12.10.2012r. i od kwoty 60.000zł od dnia złożenia pisma rozszerzającego powództwo. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa .

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z 20. 02. 2014r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.000zł z ustawowymi odsetkami od 12.10.2012r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

W dniu 22 listopada 2004r. doszło do wypadku drogowego polegającego na tym, że kierującym samochodem F. (...) zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z samochodem marki F. (...), którym kierował J. B.-powód. Pozwany był ubezpieczycielem sprawy zdarzenia w ramach OC.

Po wypadku powód był leczony w Wojewódzkim Szpitalu (...) w T..(...)

(...)

(...)

(...).

(...)

U powoda doszło do :

(...)

- (...)

-(...),

- (...)

(...)

(...)

(...)

Powrót do stanu sprzed wypadku nie jest możliwy. Jego skutki będą odczuwalne przez powoda przez dłuższy czas. Ograniczają one aktywność życiową powoda i mają wpływ na ogólną sprawność organizmu.

(...)

Powód powinien przejść terapię o specjalistycznym programie ukierunkowanym na radzenie sobie z objawami przebytej traumy.

Rokowania co do całkowitego wyleczenia są trudne ze względu na skutki somatyczne i niemożność odzyskania całkowitej sprawności fizycznej, jak i zdolność do pracy.

(...)

(...)

W domu powodowi pomagała córka. Nie mógł korzystać z wanny. Mył się w misce. Obiady także przygotowywała mu córka mieszkająca w tym samym domu. zajmowała się też ona swoją młodszą siostrą. Powód jest wdowcem.

Po pół roku powód mógł delikatnie obciążać lewą nogę. Obecnie czuje się dobrze, gdy nie musi się ruszać. Gdy trochę pochodzi, to noga puchnie. Poza tym, ma problemy z kolanem, gdyż czasami zgina się ono niespodziewanie.

Powód nadal przyjmuje leki przeciwbólowe. Odczuwa też „mrowienie”, gdy nadchodzi zmiana pogody. Cały czas martwi się o nogę. Obawia się, że powstaną na niej owrzodzenia. Ze względu na jej skrócenie, ma założone podwyższenie w butach.

Powód jeździ obecnie samochodem, ale gdy widzi duży pojazd, to odczuwa lęk.

Przed wypadkiem był sprawny fizycznie i pracował jako murarz. Obecnie nie może wykonywać żadnej pracy.

W 2008r. w toku procesu likwidacji szkody, pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 50.000zł.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powód w niniejszej sprawie nie wskazywał na jakieś nowe skutki zdarzenia, które miałyby powstać po wypłaceniu dotychczasowej kwoty zadośćuczynienia. Istota sprawy sprowadzała się więc do oceny, czy jego dotychczasowa wysokość była odpowiednia. W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy podkreślił, że celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy. Istotne znaczenia ma więc jej rozmiar, trwałość skutków zdarzenia i ich uciążliwy w codziennym funkcjonowaniu. Trzeba też mieć na uwadze doznany ból fizyczny i cierpienia psychiczne np. poczucie własnej bezradności, niepełnosprawności. Bierze się także pod uwagę wiek poszkodowanego. Ma on bowiem wpływ na ocenę długości okresu doznanego cierpienia, jego długotrwałości.

Powód doznał urazu w stosunkowo młodym wieku, gdyż miał 41 lat. Był w pełni sprawny fizycznie i aktywny zawodowo. Na skutek wypadku stał się natomiast osobą nie mogącą wykonywać żadnej pracy. Na co dzień borykał się z istotnymi ograniczeniami swojego funkcjonowania wynikającymi z doznanego urazu. Odczuwa ból i niewygodę. Ma poczucie własnej bezradności i niepełnosprawności. Zasadniczo stan ten nie ulegnie poprawie do końca jego życia. Przez wiele więc lat powód będzie na co dzień tak funkcjonować. Poprawa mogłaby nastąpić jedynie w zakresie stanu(...) Tę okoliczność Sąd I instancji także miał na uwadze przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Pozwany nie może bowiem ponosić odpowiedzialności za zawinione przez powoda zaniechania, które wywołują skutek w postaci braku poprawy stanu zdrowia.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie opinii biegłych oraz przesłuchania powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, iż dotychczas wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 50.000zł było zbyt niskie i zasądził dodatkowo kwotę 50.000zł tj. łącznie przyjął, że adekwatne do cierpienia i skutków wypadku jakie będzie musiał do końca życia ponosić powód wynosić będzie 100.000zł., uznając, iż w wyższej kwocie będzie ono wygórowane.

Odsetki za opóźnienie zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu- czyli od dnia 12 października 2012r. Pismo pozwanego, w którym udzielił on powodowi odmownej odpowiedzi na żądanie zwiększenia zadośćuczynienia zostało sporządzone dnia 11 października 2012r. Można więc stwierdzić, że od następnego dnia pozwany pozostaje w złocce-art. 476 k.p.c.

Orzekając o kosztach procesu sąd zastosował zasadę stosunkowego ich rozdzielenia stosownie do wyniku procesu-art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód zaskarżając wyrok w pkt II oraz IV a. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił

1.naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że kwota 50.000zł jest sumą „odpowiednią” do doznanej przez powoda krzywdy i w związku z tym spełnia funkcję kompensacyjną, podczas gdy kwota ta jest niewspółmierna do krzywdy jakiej doznał powód w związku z wypadkiem z dnia 22.11.2004r.,

2.naruszenie prawa procesowego tj.:

- art.232 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, iż w ocenie Sądu rozszerzenie powództwa nie posiadało wystarczającego uzasadnienia, podczas gdy powód wskazał w sposób logiczny powody, dla których wniósł o rozszerzenie jego powództwa o kwotę 60.000zł.

- art. 233 § k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez dokonanie swobodnej oceny dowodów- przez uznanie, iż powód w niedostateczny sposób uzasadnił roszczenie powództwa o dalszą kwotę 60.000zł., co miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku i w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, którego Sąd w uzasadnieniu wyroku uznał za wiarygodny.

Mając powyższe na uwadze, wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda:

- dodatkowej kwoty 60.000zł wraz z odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty,

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji oraz wywiedzione na tej podstawie konsekwencje prawne i przyjmuje je za własne.

Zarzuty zawarte w apelacji są bezpodstawne, powód pomija w niej okoliczność, iż Sąd I instancji przyjął, że należne powodowi zadośćuczynienie wynosi 100.000zł. Zasądzając dodatkowo kwotę 50.000zł ponad już wypłaconą przez pozwanego w 2008r.kwotę 50.000zł Sąd I instancji szczegółowo wskazał jakie przyjął kryteria i jakie wobec powoda uwzględnił okoliczności. Podkreślił, iż powód jest na skutek wypadku osobą niezdolną do pracy, występują u niego następstwa w postaci zaburzeń ortopedycznych, neurologicznych oraz psychicznych, szczegółowo odnosząc się do każdego z nich.

Wobec powyższego zarzuty apelacji powoda, sprowadzające się do naruszenia przez Sąd I instancji wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego i procesowego z tej tylko przyczyny, iż ustalił należne powodowi zadośćuczynienie na kwotę 50.000zł pozbawione są podstaw faktycznych.

Zgodzić się również należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, że zmiana powództwa w zakresie żądanej kwoty zadośćuczynienia poprzez podwyższenie kwoty żądanej w pozwie musi być także uzasadniona w zakresie podstawy faktycznej. Powód takiego merytorycznego uzasadnienia nie przedstawił, albowiem nie wskazał, iż zmienił się w stosunku do daty wniesienia powództwa zakres lub rodzaj krzywdy powoda, ujawniła się nowa krzywda, nasiliły się cierpienia psychiczne lub fizyczne itp.

W niniejszej sprawie takie okoliczności nie wystąpiły.

Rozmiar krzywdy, rodzaj naruszenia zdrowia, jego trwałość, konsekwencje, cierpienie fizyczne i psychiczne były znane stronie powodowej już na etapie wnoszenia pozwu tym bardziej, że powód wystąpił na drogę sądową 9 lat po zaistniałym wypadku, a zatem w okresie kiedy jego stan zdrowia i uszczerbek związany z następstwem zdarzenia był utrwalony. Opinie biegłych sporządzone w toku procesu jedynie określiły, następstwa wypadku od strony wiedzy specjalistycznej, a nie odczuwanych przez powoda cierpień i doznanej krzywdy, w tym względzie nic nie zmieniły.

Wobec powyższego zarzuty apelacji należy uznać za bezzasadne, a w konsekwencji apelacja na mocy art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.